

KS. JAN WILK

DZIECI WIOSNĄ RODZINY I SPOŁECZEŃSTWA

Ojciec Święty Jan Paweł II napisał w *Liście do dzieci* w Roku Rodziny (13 XII 1994 r.): „Jeżeli bowiem prawdą jest, że dziecko jest radością nie tylko rodziców, ale także radością Kościoła i całego społeczeństwa, to równocześnie jest też prawdą, że niestety, wiele dzieci w naszych czasach w różnych częściach świata cierpi i podlega wielorakim zagrożeniom. Cierpią głód i nędzę, umierają z powodu chorób i niedożywienia, padają ofiarą wojen, bywają porzucane przez rodziców, skazywane na bezdomność, pozbawione ciepła własnej rodziny, ulegają różnym formom gwałtu i przemocy ze strony dorosłych. Czy można przejść obojętnie wobec cierpienia tylu dzieci, zwłaszcza gdy jest to cierpienie w jakiś sposób zawinione przez dorosłych?”¹.

Dlatego też Papież na Jubileusz Rodzin w Rzymie w dniach 14–15 X 2000 r. i poprzedzający go Kongres Teologiczno-Pastoralny w dniach 11-13 X wybrał znamienne hasło: „Dzieci wiosną rodziny i społeczeństwa”. On też na Placu Św. Piotra w sobotę po południu 14 października 2000 r. mówił o smutnym widoku, jaki przedstawia dzieciństwo znieważane i wykorzystywane przez tych, którzy nie przestrzegają podstawowych praw dzieci.

Tymczasem, w rodzinnej wspólnocie osób wyjątkową troską winny być otaczane dzieci, gdyż już w samym centrum Królestwa Bożego postawił je Chrystus: „Dopuszczcie dzieci i nie przeszkadzajcie im przyjść do mnie; do takich bowiem należy Królestwo niebieskie” (por. Adh. *Familiaris consortio*, 26). Powyższe słowa Pana Jezusa podają nam aż trzech Ewangelistów: Łk 18,16; Mt 19,14; Mk 10,14.

I. Najwyższa twórczość rodziców

Ojciec Święty Jan Paweł II akcentuje, iż pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka jest troska o dziecko od pierw-

¹ *List Ojca Świętego do dzieci w Roku Rodziny*, w: *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, Kraków 1999, tom II, s. 119.

szej chwili poczęcia, a potem w latach dziecięcych i młodzieńczych. Dzieci, jako szczególny dar Boży, wnoszą również swój wielki wkład w budowanie komunii rodzinnej i w samo uświęcenie rodziców (por. Adh. *Familiaris consortio*, 26).

Dlatego właśnie, narzeczeni przystępujący do zawarcia sakramentu małżeństwa, słyszą przy ołtarzu wśród trzech istotnych pytań, także następujące: „Czy chcecie z miłością przyjąć i po katolicku wychować potomstwo, którym was Bóg obdarzy?”². Jest to pytanie o wielką służbę życiu: poczęcie, urodzenie i wychowanie. Na to pytanie odpowiadają: „Chcemy” i rozpoczynają tym samym jedyną, niezwykłą współpracę z Bogiem Stwórcą, który ich wielkodusznie zaprasza do współstwarzania z Sobą nowych obywateli ziemi i nieba. Jest to realizacja polecenia Bożego już z pierwszej Księgi Biblii, Księgi Rodzaju: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną” (Rdz 1,28). Prokreacja, odpowiedzialne przekazywanie życia (por. Enc. *Humanae vitae*,10), a potem wychowywanie, czyli dalszy ciąg rodzenia, rodzenie duchowe, kształtowanie osobowości dziecka jest twórczością najwyższej miary!³.

II. Wychowanie religijno-moralne dziecka w rodzinie

„Popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (por. 1 J 3, 1). Tę godność ma każdy człowiek od poczęcia; by jednak dziecko mogło świadomie rozwijać swój kontakt z Bogiem, musi być wprowadzone w rzeczywistość nadprzyrodzoną, co jest obowiązkiem w pierwszym rzędzie rodziców⁴. Kontakt osobisty między człowiekiem a Bogiem jest sprawą łaski i jest tajemnicą. Sposób odnoszenia się człowieka do Boga, czyli religijna postawa kształtująca się od początku życia, są zależne od rodziców. Od rodziców dziecko dowiaduje się o istnieniu Boga. Dzięki nim, najpierw w sposób nieświadomy, przez chrzest jest wprowadzone w życie wiary, a później z ich pomocą to życie pogłębia, dowiaduje się o tym, kim jest Bóg. Dzieci mają duże wyczucie tajemnicy i o tajemnicach wiary można z nimi mówić już bardzo wcześnie.

Wychowanie religijne powinno być pełnym wychowaniem chrześcijańskim, w którym rodzice doprowadzają dziecko do poznania Boga jako Ojca Pana Jezusa. Wychowanie chrześcijańskie jest prowadzeniem do umiejętności wyrażania swej wiary. Dziecko, które już od 2 roku życia stopniowo wchodzi w praktyki religijne, umie złożyć ręce, zna już znak krzyża św., widząc

² *Obrzędy Sakramentu Małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, Katowice 1974 r., s. 17.

³ Por. *Rodzice Roku Jubileuszowego 2000 w Archidiecezji Częstochowskiej*, Częstochowa 2001.

⁴ M. Braun-Galkowska, *Psychologia domowa*, Olsztyn 1987, s. 97.

modlących się rodziców stara się ich naśladować, później powtarza za nimi proste słowa modlitwy, z czasem gdy jest zabierane do kościoła parafialnego, wspólnie z rodzicami przeżywa spotkania z Bogiem. Pierwszym podstawowym sposobem ekspresji wiary jest modlitwa; dziecko chętnie naśladuje rodziców, dlatego nie powinno się małych dzieci uczyć pacierza tak jak uczy się wiersza, ale wspólnie budować modlitwę, łącząc ją z przeżyciami dziecka, aby doprowadzić do autentycznych wypowiedzi wnętrza, a także bogacąc ją aktywnością dziecka (gesty, śpiew, formy zabawowe). Wówczas modlitwa będzie zwróceniem się dziecka do Boga, rozmową, aktem wiary, uznaniem Boga, najbardziej prawdziwą i czystą formą spotkania dziecka z Bogiem; nie będzie czymś narzuconym, nudnym, ale wewnętrzną potrzebą. Odnosi się to także do spowiedzi. Jeśli dziecko widzi, że rodzice systematycznie się spowiadają, wcześniej przepraszając siebie w domu, wówczas uczy się i doświadcza, że jest to okazja do przeproszenia za wyrządzone zło, do pojednania z Bogiem i najbliższymi, a także okazja do naprawy, zadośćuczynienia pokrzywdzonym. Postępowanie w stosunku do innych ludzi jest równie ważnym elementem religijności, „albowiem, kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4, 20). O miłości nie można dziecka poinformować, nie można nauczyć jej inaczej jak przez doświadczenie. Zatem modlitwa, jak i całe życie, postępowanie dziecka i rodziców muszą być odpowiedzią na słowo Boże, z którym trzeba się zapoznać, wsłuchać, zapamiętać. Rodzice najpierw opowiadają dziecku Ewangelię, zapoznają z Dobrą Nowiną, aby wzbudzić w nim wiarę w Jezusa; łączą więc modlitwę i sposób postępowania ze słowami Ewangelii.

Wychowanie religijne jest także wprowadzeniem dziecka do rzeczywistości nadprzyrodzonych przez pomoc w wytwarzaniu osobistego, bliskiego stosunku do Boga i włączenia go do wspólnoty Kościoła, Rodzice realizują to zadanie nie przez pouczenie dziecka o istnieniu Kościoła jako instytucji lub przez zewnętrzne oznaki przynależności, ale przez uprzytomnienie sobie, co to jest Kościół? Dalej, rodzina przez miłość, a Miłością jest Bóg, staje się „Kościółem domowym”, w którym przez wspólną modlitwę, śpiew pieśni, czytanie słowa Bożego, opowiadania o życiu świętych; przez dobroć, życzliwość, wyrozumiałość, ciepłe słowo, wzajemną pomoc - wszyscy spotykają się z Bogiem, i przez dom, który jest „domowym Kościołem” dziecko wchodzi w większą Rodzinę Dzieci Bożych - Kościół, w którym każdy troszczy się o każdego, interesuje się nawzajem, wspólnie się cieszy i smuci. Dziecko zanim stanie się samodzielnym członkiem wspólnoty religijnej, przechodzi długi etap kształtowania, na który składają się elementy przewyciężenia siebie, wyrobienia umiejętności współżycia i współdziałania, wdrażania do miłości i poświęcenia dla drugiego, aż po doświadczenie współprzynależności wraz z rodzicami do większej społeczności wierzących⁵.

⁵ M. Leist, *Pierwsze kroki ku Bogu*, Warszawa 1979, s. 83-86.

Wychowanie religijne ma zatem doprowadzić do dojrzałych osobowych wyborów wartości i do rozwinięcia poczucia odpowiedzialności. Jest to istotny element formacji moralnej i społecznej, który osiąga dziecko poprzez formację sumienia⁶. Rozwój sumienia dziecka dokonuje się w rodzinie, rodzice są czynnikiem decydującym, oni pierwsi uczą dziecko rozpoznawać dobro i zło. Ich przykład i autorytet jest dla małego dziecka absolutnym kryterium moralności. Pouczenia dziecka przez rodziców, zachęty, rozmowy, w których ukazuje się cele życiowe, rozwija zainteresowania, odwołuje do jego godności, okazuje zaufanie, wprzęga się w jego ambicje i poczucie honoru, mają zasadnicze znaczenie dla formacji sumienia dziecka. Rodzice są pierwszymi świadkami miłości, dobroci Boga, starając się dać dziecku to, co najlepsze; wierzący rodzice pragną przekazać mu swą wiarę i religijność. To prawda, że rodzice często przeżywają trudności, widzą, że nie we wszystkim mogą stanowić wzór. Im bardziej przeżywają swoją wiarę i swoją przynależność do Kościoła, tym bardziej widzą, jak niedoskonale je realizują. Sytuacja nie jest jednak beznadziejna! W drodze do Boga rodzice nie muszą być dla swych dzieci wzorem w sensie punktu dojścia; dzieci mogą rodziców przewyższyć. Rodzice muszą jednak być wzorem nieustannych starań i dążeń, w wierności swym zadaniom i powołaniu.

III. Troska pastoralna Kościoła o rodziców i dzieci

Kościół w różny sposób pragnie okazywać troskę pastoralną o rodziców i ich dzieci. Oto niektóre formy tej troski⁷.

1. Opieka duszpasterska nad dzieckiem poczętym⁸

Już Sobór Watykański II z mocą przypomniał, iż życie ludzkie z największą troską należy ochraniać od samego jego poczęcia (KDK 51). Zatem, wobec rodziców oczekujących dziecka trzeba wykorzystać niemal każdą duszpasterską okazję ku temu, by podnosić godność życia ludzkiego i godność rodzicielstwa. Należy nawiązywać do tej godności w homiliach, kazaniach i katechezach, zwłaszcza przy okazji takich świąt jak: Zwiastowanie Pańskie, Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, Boże Narodzenie i Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Do akcentowania tych myśli bardzo odpowiada też początkowy okres roku liturgicznego tj. adwent.

Na nabożeństwach organizowanych dla rodziców oczekujących dziecka dobrze jest udzielić specjalnego błogosławieństwa dla mających się uro-

⁶ M. Jakubiec, *Zadania rodziny chrześcijańskiej w kształtowaniu sumienia dziecka*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*, Warszawa 1973, s. 172-184.

⁷ Por. J. Wilk, *Pastoralna troska Kościoła o rozwój i wychowanie religijne dziecka*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” IX - X/1981/82, s. 309-320.

⁸ P. Poręba, *Opieka duszpasterska nad matką brzemienną*, „Ateneum Kapłańskie” 395 (1974), s. 439-463.

dzieci i ich rodziców. Wśród tej wszechstronnej działalności duszpasterskiej niewątpliwie najwięcej troski okazuje Kościół poprzez dobrze sprawowaną liturgię, w której zarówno Słowo, jak i Eucharystia oraz Sakrament Pokuty, odpowiadają jak najbardziej potrzebom duchowym matki w stanie błogostawionym, jak również jej męża - ojca dziecka.

Trzeba jeszcze zauważyć, że prawo dziecka do życia i pełnego rozwoju w łonie matki może być niestety ograniczone przez niedobór warunków fizycznych i psychicznych. Czynniki fizyczne zatruwające organizm matki i dziecka to narkotyki, nikotyna i alkohol. Psychiczne natomiast to różnego rodzaju napięcia emocjonalne w najbliższym i dalszym otoczeniu⁹. I o tym też winno się pouczyć we wspólnocie Kościoła.

2. Przygotowanie rodziców i chrzestnych przed chrztem dziecka¹⁰

Chrześcijańscy rodzice, szczęśliwi z faktu przyjścia na świat ich dziecka, proszą teraz Kościół o Chrzest, jako największy dar życia Bożego dla swojego niemowlęcia. Nie zawsze jednak są oni w pełni świadomi, czym dla ich dziecka jest ten sakrament i czego wymaga on od nich samych. Duszpasterze zatem winni wykorzystać tę szczególną sposobność zarówno wtedy, gdy w kancelarii parafialnej rodzice zgłaszają wolę ochrzczenia swego dziecka, jak i wtedy, gdy wraz z rodzicami chrzestnymi dziecka przybywają na katechezę dorosłych¹¹. Prośbę o chrzest dla dziecka powinni, jeśli to tylko możliwe, przedstawić duszpasterzowi oboje rodziców. Może on wówczas w sposób bardziej wszechstronny poznać ich problemy życiowe, stan religijno-moralny oraz okazać gotowość służenia pomocą duszpasterską.

Przyjmując zgłoszenie dziecka do chrztu, duszpasterz zaprasza rodziców i chrzestnych do udziału w okolicznościowej katechezie (lub kilku katechezach), którą wyznacza na odpowiedni dzień i godzinę¹². W katechezie powinny być uwzględnione te problemy, których podniesienia wymaga sam sakrament Chrztu św., oraz te, które stają się aktualne w życiu chrześcijańskich rodziców. Są to: wprowadzenie dziecka w życie wiary, obecna sytuacja rodziców w zakresie pożycia małżeńskiego i odpowiedzialnego rodzicielstwa¹³ oraz przygotowanie do uczestnictwa w Liturgii Chrztu.

⁹ J. Wilk, *Prawa dziecka*, „Jasna Góra” 6 (1985), s. 56.

¹⁰ Z. Domagalski, *Przygotowanie rodziców przed chrztem dziecka*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej”, 9-10 (1980), s. 216-222.

¹¹ *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 193 i 208.

¹² D. Zimoń, *Chrzest w sytuacji kryzysu wiary w rodzinie*, „Ateneum Kapłańskie”, 409 (1977) s. 219-225; W. Schenk, *Katecheza przed chrztem dziecka*, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej”, 35 (1980), s. 27-29.

¹³ Zagadnienie to może przedstawić kompetentna osoba z Katolickiego Poradnictwa Rodzinnego. W takim wypadku duszpasterz zapowie jej słowo, a po nim kontynuuje katechezę.

3. Obrzęd Chrztu św. dziecka¹⁴

Odnowiony obrzęd Chrztu św. podkreśla doniosły charakter tego sakramentu, nie tylko dla dziecka, jego rodziców, ale i całej społeczności chrześcijańskiej, która z radością wita swego nowego członka.

W rytuale dowartościowano też rolę rodziców, ich pierwszorzędną odpowiedzialność za życie religijno-moralne dziecka. Sakrament Chrztu winien być udzielany na Mszy św. w czasie której Komunię św. przyjmują rodzice, chrzestni oraz inni członkowie rodziny. W homilii podczas Liturgii Słowa duszpasterz ma okazję pogłębić u rodziców, chrzestnych i pozostałych wiernych świadomość teologicznego sensu sakramentu Chrztu, wskazać na jego eklezyjalny charakter oraz wyjaśnić, co to znaczy żyć zgodnie z rzeczywistością przyjętego Chrztu.

Rodzice i chrzestni dziecka, a także duszpasterz są odpowiedzialni za wybranie odpowiedniego imienia dla ochrzczonego dziecka, „by nie nadawać imienia obcego duchowi chrześcijańskiemu” (kan. 855 KPK). Dla upamiętnienia dnia chrztu, jest rzeczą wskazaną wręczenie rodzicom dziecka ozdobnego świadectwa Chrztu św.

4. Rocznica Chrztu św. dziecka¹⁵ i inne nabożeństwa

Niektóre parafie wprowadziły zwyczaj tzw. roczku. Z okazji pierwszej rocznicy Chrztu św. rodzice przynoszą dziecko do kościoła na specjalne błogosławieństwo. Dobrze jest wówczas odprawić Mszę św. w intencji dzieci i ich rodziców oraz skierować pouczenie naświetlające najbardziej palące problemy życia rodzinnego i sposoby ich przezwyciężenia. Jest to również właściwy moment dla przypomnienia katolickich zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa. Podczas głoszenia katechezy rodzicom dobrze byłoby zorganizować opiekę nad dziećmi w oddzielnym pomieszczeniu.

Analogicznie do wymienionego nabożeństwa rocznicowego możnaby organizować również nabożeństwa dla rodziców z małymi dziećmi przy żłóbku Pana Jezusa, w czasie rekolekcji parafialnych, czy wizytacji Księdza Biskupa¹⁶.

W podobnym duchu należałoby przeżywać dzień imienin. Zaleca się, by odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych z racji I Komunii św., czy w liturgii Wigilii Paschalnej, a także niedzielna aspersion, były jeszcze lepiej wykorzystane dla pogłębienia u wiernych świadomości Chrztu i wynikających z niego zobowiązań.

¹⁴ *Obrzędy Chrztu dzieci*. Katowice 1972; *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 191-192; W. Sobczyk, *Chrzest dzieci w duszpasterstwie parafialnym*, „Ateneum Kapłańskie” 409 (1977) s. 230-233.

¹⁵ B. Mierzwiński, *Formy duszpasterstwa rodzin*, w: *Program Duszpasterski na r. 1993/94 „Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej”*. Katowice 1993, s. 410.

¹⁶ Zob. *Agenda Liturgiczna. Nabożeństwa, poświęcenia i błogosławieństwa*, Opole 1981, s. 400-402.

5. Pomoc w wychowaniu dziecka przez liturgię i katechyzę

W wychowaniu religijnym chodzi o zaszczepienie dziecku ducha prawdziwie chrześcijańskiego.¹⁷ Do tego przede wszystkim przyczynia się liturgia, która Jest pierwszym i niezastąpionym źródłem, z którego wierni czerpią ducha prawdziwie chrześcijańskiego" (KL 14). W liturgię Kościoła powszechnego zostaje dziecko wprowadzone przez liturgię ogniska domowego - małego Kościoła.

Ośrodkiem całego życia liturgicznego Kościoła jest Najświętsza Ofiara i sakramenty (KL 6). Rodzina zatem powinna stopniowo wprowadzać dziecko w znaczenie i uczestnictwo w Ofierze Chrystusa oraz przygotowywać je do Sakramentu Pokuty i Komunii św.

Religijność dziecka domaga się pogłębiania nie tylko uczuciowego ale i intelektualnego. W obowiązku intelektualnego kształcenia religijnego dziecka przedszkolnego i szkolnego przychodzą z pomocą rodzinie ksiądz i katecheci (DCG 78).

Dodać należy na koniec, że sam proces wychowania religijnego, jak i jego realizacja, muszą mieć odpowiednią atmosferę religijno-wychowawczą w rodzinie. Tworzy ją klimat uczuciowy, stosunki międzypersonalne członków rodziny oraz żywa wiara rodziców przejawiająca się w przekonaniach i postawach religijnych¹⁸.

IV. Zorganizowane Duszpasterstwo Rodzin¹⁹

Zorganizowane Duszpasterstwo Rodzin w poszczególnych diecezjach polskich chce w realizacji tego zaszczytnego, ale też bardzo trudnego zadania, rodzicom pomóc. Czyni to na różny sposób:

1. Najpierw poprzez kształcenie i formowanie ludzi na Studium Życia Rodzinnego. Naświetla się tam problematykę małżeństwa i rodziny od strony teologii, ale także psychologii, pedagogiki, prawa, socjologii i bio-medycyny rodziny, Absolwenci Studium to rzesza doradców życia rodzinnego, prelegentów i instruktorów służących w różnych formach Duszpasterstwa Rodzin, zwłaszcza w przygotowaniu do małżeństwa i w wychowaniu do życia rodzinnego w szkołach.

2. Osoby pracujące w poradnictwie małżeńsko-rodzinnym w Ośrodku Diecezjalnym, w dekanatach i parafiach uczą przede wszystkim zasad odpowiedzialnego rodzicielstwa, by każde dziecko było poczynane i oczekiwane

¹⁷ P. Poręba, *Wychowanie religijne w rodzinie*, w: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Warszawa 1973, s. 193.

¹⁸ F. Coudreau, *Dziecko wobec problemu wiary*, London 1967 s. 51.

¹⁹ B. Mierziński, Ks. J. Wilk, Ks. R. Bieleń, *Duszpasterstwo Rodzin*, w: *Teologia pastoralna*, pod red. R. Kamińskiego, t. 2, *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin 2002, s. 403-442.

z miłością. Pomagają także w trudnych problemach małżeńskich i wychowawczych wobec dzieci.

3. Dzieci są też w centrum uwagi w takich formach duszpasterstwa jak Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego, Krucjata Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci, Domy Samotnej Matki i Dziecka, czy też Katolickie Ośrodki Adopcyjno - Opiekuńcze.

4. Również różne ruchy i stowarzyszenia prorodzinne jak: Domowy Kościół Ruchu Światło-Życie, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Klub i Stowarzyszenie Rodzin Wielodzietnych, czy Wspólnota Przymierza Rodzin „Mamre”, po to przede wszystkim zaistniały, by we wspólnocie - kręgu rodzin zastanawiać się, dyskutować, modlić się, rozważać Pismo św., radzić sobie nawzajem i pomagać w dążeniu do świętości, jak również w wychowywaniu dzieci, które przecież są przyszłością i wiosną rodziny oraz społeczeństwa²⁰.

Zakończenie

Ojciec Święty Jan Paweł II na Światowym Jubileuszu Rodzin w Rzymie w październiku 2000 r. jakby utożsamiał się z dziećmi, użyczył swoich ust wszystkim dzieciom świata. To było niezwykle przejmujące przeżycie! Byliśmy tego świadkami uczestnicząc w tym Jubileuszu w Rzymie.

Papież mówił wówczas, że dzieci urządzają rodzicom swojego rodzaju „egzamin”, gdy nieustannie pytają nie tylko słowami, ale także spojrzeniem, twarzą, mimiką. Pytania te w wydaniu Jana Pawła II brzmią następująco:

- „ - mamó, tato, czy chcecie dla mnie dobrze?
- czy naprawdę jestem dla was darem?
- czy przyjmujecie mnie takim jakim jestem?
- czy zawsze staracie się o moje prawdziwe dobro?

Te pytania, postawione może bardziej oczyma aniżeli słowami, przygważdżają rodziców do ich wielkiej odpowiedzialności i w jakiś sposób są dla nich echem głosu samego Pana Boga²¹.

Właśnie, Duszpasterstwo Rodzin w naszych diecezjach, wszystkie jego struktury i referaty są po to, by rodzicom pomóc w dawaniu dojrzałej odpowiedzi na te fundamentalne pytania ich dzieci!

²⁰ Papieska Rada ds. Rodziny, *Dzieci wiosną rodziny i społeczeństwa*. Warszawa 2000.

²¹ Jan Paweł II, *Nie lękajcie się życia!* Przemówienie wygłoszone podczas Jubileuszu Rodzin 14 października 2000 r. „Wiadomości KAI” 43 (2000), s. 22-23.